

# Arkadiusz Lach

---

## Reguła potwierdzania zeznań współsprawcy w prawie angielskim

---

Palestra 48/9-10(549-550), 166-170

---

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

# DRAWO ZA GRANICĄ

Arkadiusz Lach

## REGUŁA POTWIERDZANIA ZEZNAŃ WSPÓŁSPRAWCY W PRAWIE ANGIELSKIM

### 1. Wprowadzenie

Zasada swobodnej oceny dowodów ma już ugruntowaną pozycję w polskim procesie karnym. Tym niemniej, zauważyć należy w judykaturze i doktrynie niepokojące zjawisko odwoływania się do reguł legalnej teorii dowodowej, co ma w szczególności miejsce w przypadku zeznań świadka koronnego czy świadka anonimowego. Padają propozycje, aby dowody takie w każdym przypadku musiały być potwierdzone, a jeśli potwierdzenia nie da się uzyskać, to *a priori* powinno się odmówić im wartości dowodowej. Uważam, że twierdzenia takie pozbawione są zarówno podstawy prawnej, gdyż stoją w sprzeczności z art. 7 k.p.k.<sup>1</sup>, jak i uzasadnienia celowościowego. Obserwacja praktyki krajów, które mają w swoich procedurach legalną teorię dowodową, a więc w szczególności krajów anglosaskich, pozwala bowiem na stwierdzenie, że stopniowo rezygnują one z tych elementów teorii, które stanowią relikty przeszłości. Znakomitym przykładem jest tutaj prawo angielskie i panująca w nim przez długi czas reguła potwierdzania zeznań niektórych świadków, w tym zeznań współsprawcy.

### 2. Sytuacje wymagające potwierdzenia dowodów w prawie angielskim

Zasadniczo w prawie angielskim dowód nie musi być potwierdzony przez inny<sup>2</sup>. Od tej zasady istnieją jednak następujące wyjątki:

<sup>1</sup> Por. A. Lach, *Instytucja świadka koronnego w prawie angielskim z uwzględnieniem rozwiązań polskich*, Przegląd Policyjny 2002, nr 1, s. 94–95.

<sup>2</sup> C. Osborne, *Criminal Litigation*, Blackstone Press Limited 1993, s. 167, por. też Hester (1973) AC 296, s. 324.

a. Potwierdzenie (*corroboration*) jest wymagane przez ustawę, czyli oskarżony może zostać uznany winnym tylko wtedy, gdy zostaną przedstawione dwa niezależne od siebie dowody określone przez daną ustawę<sup>3</sup>.

b. Występuje potrzeba udzielenia ławie przysięgłych ostrzeżenia o niebezpieczeństwie skazania na podstawie niepotwierdzonych dowodów (*corroboration warning*). Leży to obecnie w zakresie dyskrecjonalnej władzy sędziego i dotyczy głównie zeznań:

współsprawców,  
ofiar przestępstw przeciwko wolności seksualnej,  
dzieci.

Dawniej w *common law* ostrzeżenie takie było obowiązkowe, co w pierwszych dwóch przypadkach zostało zniesione przez ustawę o wymiarze sprawiedliwości w sprawach karnych i porządku publicznym z 1994 roku (Criminal Justice and Public Order Act 1994)<sup>4</sup>, a w trzecim przez ustawę o wymiarze sprawiedliwości w sprawach karnych z 1988 roku (Criminal Justice Act 1988)<sup>5</sup>.

### 3. Potwierdzanie zeznań współsprawcy w *common law* do roku 1995

Reguła potwierdzania zeznań współsprawcy wywodzi się z II połowy osiemnastego wieku<sup>6</sup>, choć niekiedy wskazuje się wiek siedemnasty<sup>7</sup>. Przez długi okres czasu potwierdzanie było kwestią praktyki, dopiero w sprawie Daviesa sąd zaproponował, aby odtąd uważać je za regułę prawną<sup>8</sup>, co zostało ogólnie przyjęte. Skutkiem tego w każdej sprawie, gdzie występował dowód z zeznań współsprawcy, sędzia musiał:

ostrzec ławę przysięgłych o niebezpieczeństwie skazania na podstawie niepotwierdzonych zeznań i wyjaśnić powód ostrzeżenia,

wskazać ławie jakie dowody mogą stanowić potwierdzenie<sup>9</sup>,

wyjaśnić, że w sytuacji, kiedy pomimo ostrzeżenia przysięgli będą przekonani o prawdziwości zeznań świadka, który złożył niepotwierdzone zeznania, brak potwierdzenia nie jest przeszkodą do wydania wyroku skazującego<sup>10</sup>.

To, czy dany dowód może stanowić potwierdzenie jest kwestią prawa rozstrzyganą przez sędziego, który w przypadku braku dowodów potwierdzających powinien o tym poinformować ławę<sup>11</sup>. Natomiast odpowiedź na pytanie, czy dowód faktycznie stanowi potwierdzenie należy do przysięgłych<sup>12</sup>.

<sup>3</sup> Szerzej A. Lach, *Dowody w angielskim procesie karnym*, „Palestra” 2002, nr 1–2, s. 151.

<sup>4</sup> Art. 32.

<sup>5</sup> Art. 32.

<sup>6</sup> Rex v. Rudd (1775) Leach CC 115; Rex v. Attwood and Robins (1788) 1 Leach CC 464.

<sup>7</sup> Davies v. DPP (1954) AC, s. 383.

<sup>8</sup> *Jw.*, s. 382.

<sup>9</sup> Reeves (1978) 68 Cr App R, s. 331–332.

<sup>10</sup> Henry (1968) 53 Cr App R 150, s. 153–154.

<sup>11</sup> Anslow (1962) Crim. LR 101.

<sup>12</sup> Trayen (1956) Crim. LR 332.

Ostrzeżenie nie wymagało żadnej szczególnej formy, musiało być jednak jasno sformułowane<sup>13</sup>.

c. Zasady rządzące regułą potwierdzenia

Reguła potwierdzenia została oparta o kilka sztywnych wymogów określających dowody, które mogą stanowić potwierdzenie. Przede wszystkim należy wymienić to, że:

musiały być one niezależne. Oznaczało to, że inny środek dowodowy pochodzący z tego samego źródła nie stanowił potwierdzenia, np. pamiętnik spisany przez świadka nie potwierdzał jego zeznań,

musiały wiązać oskarżonego z przestępstwem. Przed 1916 r. współistniały w tym zakresie dwie koncepcje. Pierwsza zakładała, że potwierdzenie zawiera się w niezależnym dowodzie, który zgadza się z pewnym fragmentem zeznań świadka. Druga, która przeważała w sprawie Baskerville<sup>14</sup>, wymagała powiązania oskarżonego z popełnieniem przestępstwa. Jako przykład rozróżnienia między takimi koncepcjami podaje się<sup>15</sup> zeznania kobiety, będącej domniemaną ofiarą zgwałcenia. Wykazanie przez biegłego, że ktoś miał z nią stosunek o określonej porze nie stanowi potwierdzenia w myśl Baskerville, gdyż nie wskazuje bezpośrednio na oskarżonego,

zeznania współsprawców nie potwierdzały się wzajemnie. Współsprawcy, którzy byli lub mogli być oskarżeni o popełnienie czynu rozpatrywanego w procesie, nie stanowili źródła potwierdzenia. Z drugiej strony zeznania współsprawcy wspomagane przez niezależny dowód pochodzący od współsprawcy z innego przestępstwa, można było uznać za potwierdzone.

Jeżeli ostrzeżenie o konieczności potwierdzenia dowodu łącznie ze wskazaniem, które dowody mogły takie potwierdzenie stanowić a które nie spełniały wymagań, nie zostało udzielone, wyrok był w zasadzie uchylany przez sąd apelacyjny. Możliwość zastosowania art. 2 ustawy o apelacjach w sprawach karnych (Criminal Appeal Act), pozwalającego na odrzucenie apelacji, gdy błąd nie ma rangi pomyłki sądowej, była wykorzystywana rzadko i w wyjątkowych przypadkach<sup>16</sup>.

W postępowaniu uproszczonym sędzia pokoju musiał wziąć pod uwagę te wszystkie wskazówki, które sformułowałby sędzia zawodowy w stosunku do przysięgłych.

#### 4. Krytyka reguły potwierdzenia i zniesienie obowiązku ostrzegania

Stosowanie reguły potwierdzenia stało się źródłem wielu problemów. Wyroki były uchylane tylko dlatego, że sędzia nie zastosował lub źle zastosował ostrzeżenie i w ten sposób sprawy unikali odpowiedzialności<sup>17</sup>. Dochodziło do absurdalnych sytuacji, w których istnienie wymogu ostrzegania zależało od ustalenia, czy składający zeznania był np. współsprawcą zabójstwa czy też mógł odpowiadać tylko za uszkodzenie ciała. Poza tym stosowanie ostrzeżenia było uniezależnione od wielu ważnych czynników: wiarygodności świadka, rozmiaru korzyści

---

<sup>13</sup> Spencer (1987) AC 128.

<sup>14</sup> Baskerville (1916) 2 KB 658.

<sup>15</sup> The Law Commission, *Corroboration of Evidence in Criminal Trials*, Working Paper nr 115, London 1990.

<sup>16</sup> Willoughby (1988) 88 Cr App R 91.

<sup>17</sup> J. Williams, *The Proof of Guilt*, London 1963, s. 144.

jakie mógł osiągnąć poprzez zeznania, motywów którymi się kierował, itp. Już w 1836 r. Henry Joy w swoim traktacie krytykował obowiązek ostrzegania zauważając, że uznawanie z góry zeznań jakiegos świadka za niewiarygodne jest „pogwałceniem zasad zdrowego rozsądku, nakazów moralności i świętości przyrzeczenia składanego przez przysięgłych”<sup>18</sup>.

Szeroka krytyka wzmożła się na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku. W przedstawionym w 1991 r. raporcie Komisja Prawna poddała regułę gruntownej krytyce proponując jej zniesienie<sup>19</sup>. Stanowisko to zostało podzielone przez Królewską Komisję do spraw Wymiaru Sprawiedliwości w Sprawach Karnych w 1993 r.<sup>20</sup>. W wyniku tych opinii zniesiono omawianą regułę przez artykuł 32 ustawy o wymiarze sprawiedliwości w sprawach karnych i przestępstwach publicznych (Criminal Justice and Public Offences Act 1994, cyt. dalej CJPO) z dniem 3 kwietnia 1995 r..

## 5. Obecny stan prawny

### a. Wyrok w sprawie R v. Makanjuola

Po zniesieniu obowiązku ostrzegania powstał w systemie prawnym istotny wyłom. Sędziowie nie byli pewni kiedy udzielać ostrzeżenia, a kiedy nie i czy powinna być w tym względzie wytyczona jakaś jasna granica. Również Minister Sprawiedliwości, wbrew wysuwanyim sugestiom, nie wydał żadnych wskazówek co do dalszej praktyki, pozostawiając ich sformułowanie sądowi apelacyjnemu<sup>21</sup>.

Rozwiązanie problemu nastąpiło w wyroku R v. Makanjuola<sup>22</sup>. W sprawie tej skazany wniósł apelację argumentując ją m.in. faktem, że sędzia sądu pierwszej instancji popełnił błąd nie wykorzystawszy możliwości udzielenia ostrzeżenia będącego w jego dyskrejonalnej władzy, stosując w ten sposób niewłaściwie art. 32 CJPO. Sąd apelacyjny potwierdził, że po zniesieniu obowiązku ostrzegania udzielenie ostrzeżenia zależy od uznania sędziego, oraz że takie ostrzeżenie byłoby uzasadnione w przypadkach, gdy współsprawca może osiągnąć korzyści składając określone zeznania. Jeżeli jednak praktyka pozostałaby taka jak dawniej „parlament działałby na próżno”<sup>23</sup>. Poza tym artykuł 32 CJPO odradza dawanie ostrzeżenia tylko dlatego, że świadek jest współsprawcą<sup>24</sup>.

Bardzo ważnym wnioskiem wypływającym z orzeczenia jest niemożliwość sformułowania ścisłych wskazówek co do zasadności i postaci ostrzeżenia pod rządami nowego uregulowania<sup>25</sup>. Okoliczności i dowody w procesie karnym są bowiem nieskończenie różnicowane i nie można z góry określić jak sędzia ma postępować. Kontynuowanie zaś ostrzegania w myśl zasad obowiązujących wcześniej byłoby sprzeczne z celami i zasadami CJPO. To, czy sędzia w ramach swojej dyskrejonalnej władzy powinien udzielić ostrzeżenia i jaką ma ono mieć siłę i postać musi zależeć od zawartości i sposobu składania zeznań, okoliczności

<sup>18</sup> H. Joy, *On the Evidence of Accomplices*, Dublin 1836, s. 3–4.

<sup>19</sup> The Law Commission, *Corroboration of Evidence in Criminal Trials*, Nr 202, London 1991.

<sup>20</sup> The Royal Commission on Criminal Justice, Report Cm 2236, 1993.

<sup>21</sup> R. May, *Criminal Evidence*, London 1999, s. 401.

<sup>22</sup> R v. Makanjuola (1995) 3 All ER 730.

<sup>23</sup> *Jw.*, s. 731.

<sup>24</sup> *Jw.*

<sup>25</sup> R v. Makanjuola, *op. cit.*, s. 732.

sprawy i podniesionych kwestii. Sędzia często oceni, że nie ma w ogóle potrzeby ostrzeżenia. Z drugiej strony tam, gdzie świadek będzie wydawał się niewiarygodny, sędzia może sformułować pewne uwagi. W bardziej ekstremalnych sprawach, jeżeli wydaje się, że świadek kłamie, wysuwał już wcześniej fałszywe oskarżenia lub ma niechętny stosunek do oskarżonego, silniejsze ostrzeżenie może wydawać się właściwe i sędzia skłonny będzie zasugerować celowość rozejrzenia się za jakimś materiałem potwierdzającym przed oparciem się na zeznaniach takiego świadka. Udzielenie ostrzeżenia nie może być przy tym prostym następstwem uznania świadka za współsprawcę czy gołosłownych zarzutów podnoszonych przez strony. Sąd apelacyjny podkreślił też, że będzie ostrożnie interweniował w wykonywanie dyskrecjonalnych kompetencji sędziego, który miał możliwość oceny zarówno sposobu składania zeznań jak i ich treści, za wyjątkiem spraw, kiedy wykonywanie tego uprawnienia było bezpodstawne w rozumieniu orzeczenia w sprawie *Wednesbury*<sup>26</sup>.

Orzeczenie sądu apelacyjnego w sprawie *Makanjuola* rozpoczęło nową erę w prawie angielskim w zakresie dotyczącym zeznań potencjalnie niewiarygodnych świadków, w tym świadka koronnego. Zyskało ono powszechną aprobatę<sup>27</sup> i stanowisko w nim wyrażone zostało podtrzymane w późniejszych orzeczeniach, np. w sprawie *R v. R*<sup>28</sup>. W doktrynie przyjmuje się<sup>29</sup>, że ostrzeżenie może mieć postać od „doradzenia ostrożności” do „sugestii poszukania dowodów potwierdzających”. Ta ostatnia formuła jest zbliżona do reguły sformułowanej w *Baskerville*, nie ma wszakże potrzeby stosowania ścisłych reguł dotyczących dowodów potwierdzających, w szczególności wymogu ich niezależności. Nie chodzi tu jednak tyle o samą formułę ostrzeżenia co o wyjaśnienie ławie przyczyn jego udzielenia. Jak bowiem słusznie zauważył lord Ackner<sup>30</sup>, w niektórych sprawach potencjalna niewiarygodność jedyne go lub głównego świadka jest oczywista dla każdego, w innych zaś może być niewidoczna dla przysięgłych.

Podsumowując powyższe rozważania można zaryzykować stwierdzenie, że dyskusja na temat zasad oceny zeznań współsprawców w prawie angielskim została właściwie zakończona i głosy proponujące niestosowanie stanowiska wyrażonego w wyroku w sprawie *Makanjuola* do wszystkich przypadków<sup>31</sup> można uznać za odosobnione. Jak słusznie wskazuje J. McEwan<sup>32</sup>, wymóg ostrzegania rozwinął się w czasie, kiedy przysięgli byli często niewykształceni i niepiśmienni, a kary były tak surowe, że za kradzież szylinga można było trafić na szubienicę. W tych warunkach udzielanie ostrzeżenia niewątpliwie stanowiło dla oskarżonego ważną gwarancję procesową. Dzisiaj sytuacja taka już nie występuje i tym samym rację bytu utraciła też omówiona powyżej reguła.

<sup>26</sup> *Associated Provincial Picture Houses Ltd. v. Wednesbury Corp.* (1947) 2 All ER 680. W orzeczeniu tym uznano za bezpodstawną taką decyzję, której żaden rozsądny organ nigdy by nie podjął.

<sup>27</sup> Por. np. S. Doran, J. Jackson, *The All England Law Reports Annual Review* 1995, s. 233.

<sup>28</sup> *R v. R* (1996) Crim. LR 815, por. też *R v. Warwick Muncaster* (1999) Crim. LR 409.

<sup>29</sup> D. J. Birch, *R v. Makanjuola*, Crim. LR (1996), s. 45.

<sup>30</sup> *R v. Spencer* (1985) QB 771.

<sup>31</sup> J. Hartshorne, *Corroboration and Care Warnings after Makanjuola* (w:) *International Journal of Evidence and Proof*, 1998, vol. 2, s. 12.

<sup>32</sup> J. McEwan, *Evidence and the Adversarial Process – The Modern Law*, Oxford 1998, s. 110.